

8Sygn. akt: I ACa 425/13

I ACz 528/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SSA Hanna Rojewska (spr.) SSA Wincenty Ślawski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. J.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w L. Oddział Ł.- Miasto**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 stycznia 2013 r. sygn. akt II C 1128/10, sprostowanego postanowieniem tegoż Sądu z dnia 1 lutego 2013 r.

oraz zażalenia powoda na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie 3 wyżej wymienionego wyroku

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1,2,3 i 4 w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od powoda R. J. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. Oddział Ł. - Miasto kwotę 3.675,77 (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt pięć złotych 77/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda R. J. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. Oddział Ł. - Miasto kwotę 3.129 (trzy tysiące sto dwadzieścia dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. umarza postępowanie zażaleniowe.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 1 lutego 2013 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) S.A. w Ł. Oddział Ł. - Miasto na rzecz powoda R. J. kwotę 26.561 złotych tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za okres od 23 sierpnia 2000 roku do 23 sierpnia 2010 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt.1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2), obciążył strony nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu oraz wydatkami na biegłych, poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa - powoda w kwocie 12.298 złotych i pozwanego w kwocie 3.121 złotych, proporcjonalnie do uwzględnionego i oddalonego powództwa, obie te kwoty płatne na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi (pkt.3) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.916 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt.4).

W zakresie będącym przedmiotem zaskarżenia, Sąd ustalił, że powód R. J. jest właścicielem nieruchomości składającej się z działek o numerze (...), położonej w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Wzdłuż południowych granic działek od nr (...) do nr (...) przebiega linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV, która dochodząc do dwuramiennego słupa tejże trakeji usytuowanego na granicy działek nr (...) skręca prostopadłe z kierunku wschód - zachód, w kierunku północ - południe.

Sporna linia energetyczna została wybudowana na podstawie decyzji Wojewódzkiego Biura (...) w Ł. z dnia 19 października 1980 r. nr (...), zawierającej pozwolenie na budowę inwestycji obejmującej budowę linii napowietrznej kablowej 15 kV NN 0,4 kV oraz stacji typu (...)i (...), na terenach położonych w K. ul. (...). Budowa linii została ukończona w 1981 r.

Wyżej wymieniona decyzja nie została doręczona ówczesnemu właścicielowi spornej nieruchomości.

Wszystkie linie i urządzenia do przesyłu prądu zostały z dniem 1 lipca 2007 r. przekazane przez (...) S.A. na zasadzie aportowego przekazania przedsiębiorstwa spółce dystrybucyjnej (...) spółka z o.o. z siedzibą w W..

Sporna nieruchomość położona przy ul. (...) w K. składająca się z szeregu działek, tj. działki nr (...) stanowiących łącznie figurę geometryczną w kształcie prostokąta ze ściętym narożnikiem w części wschodniej oraz z wyciętą częścią w kształcie prostokąta w części zachodniej nieruchomości - przy ul. (...) zabudowana jest w części frontowej murowanym budynkiem mieszkalnym oraz murowanym budynkiem wolnostojącym jednorodzinny na działce (...).

Wartość wynagrodzenia należnego właścicielowi spornej nieruchomości z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z działek (...) w okresie od dnia 23 sierpnia 2000 r. do 23 sierpnia 2010 r. wynosi w cenach obecnych, tj. w 2011 r. 26.561 zł.

W księdze wieczystej urządzonej dla przedmiotowej nieruchomości brak jest wpisów dotyczących uprawnień pozwanej spółki do korzystania z nieruchomości powoda.

Do 30 czerwca 2007 r. właścicielem spornych linii elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości powoda był (...) S.A. w Ł., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w R.. W dniu 30 czerwca 2007 r. (...) S.A. w Ł. w drodze aportowego zbycia przedsiębiorstwa przeniósł własność zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w tym także własność wskazanych linii na (...) sp. z o.o. w Ł.. Mocą tej umowy od dnia 1 lipca 2007 r. prawo własności do przedmiotowych urządzeń zlokalizowanych na nieruchomości powoda przysługuje spółce (...) sp. z o.o. w Ł., która w dniu 31 sierpnia 2010 r. została przejęta przez (...) S.A. w Ł., wstępując tym samym we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych, w tym (...) sp. z o.o.

Umową cesji z dnia 29 lipca 2010r. dotychczasowy właściciel spornej nieruchomości K. J. przeniósł na powoda R. J. przysługującą mu wierzytelność z tytułu bezumownego posadowienia przez (...) Ł. infrastruktury elektroenergetycznej na nieruchomości położonej w K., przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...) oraz z tytułu przeprowadzenia

linii napowietrznej nad działkami o nr (...). K. J. nabył w/w wierzytelność w drodze dziedziczenia na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 6 września 2004r.

Pismem z dnia 28 lipca 2010 r. powód wezwał (...) Spółkę z o.o. w Ł. do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 140.200 zł z tytułu bezumownego korzystania z gruntu i obniżenia wartości spornej nieruchomości. Wezwanie to pozostało bezskuteczne.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne jedynie w części dotyczącej roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, znajdującego podstawę prawną w przepisach art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c., a przesłanki uzasadniające takie roszczenie w niniejszej sprawie zostały udowodnione.

Powód jest aktualnym właścicielem spornej nieruchomości. Pozwany zaś jest od dnia 1 lipca 2007 r. posiadaczem tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, albowiem bezspornie jego własność stanowią usytuowane na nieruchomości powoda urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej, z których pozwany przedsiębiorca może korzystać zgodnie z ich przeznaczeniem.

W ocenie Sądu posiadanie pozwanego uznać należy za posiadanie w złej wierze, gdyż podobnie, jak jego poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda ani też nie zaszły takie okoliczności, na podstawie których można uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia.

Z załączonych do akt decyzji trudno wywieść wywłaszczenie nieruchomości i służebność gruntową na rzecz poprzedników prawnych pozwanego, nie wynika z nich również uprawnienie do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości. W księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości brak jest jakichkolwiek wpisów, które stwierdzałyby uprawnienia Zakładu (...) do korzystania z nieruchomości powoda od daty usytuowania linii energetycznych i brak wpisów, które w jakikolwiek sposób ograniczałyby powoda wobec Zakładu (...) w możliwości korzystania i rozporządzania nieruchomością.

Sąd I instancji podkreślił, że ustanowienia ograniczonych praw rzeczowych nie można domniemywać, zarówno z treści ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, jak i z ustawy prawo budowlane z 1974 roku, zatwierdzającej jedynie przebieg linii energetycznej oraz z załączonych do odpowiedzi na pozew decyzji administracyjnych, bowiem brak w nich odniesienia do wywłaszczenia nieruchomości i ustanowienia prawa służebności, w tym prawa do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości przez Zakład (...).

Na tej podstawie uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że profesjonalne przedsiębiorstwa, jakim jest pozwany i jego poprzednicy prawni, działali w usprawiedliwionym przypuszczeniu o obciążeniu nieruchomości powoda na ich rzecz prawem rzeczowym i wywodzenia prawa do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości powoda. Powyższe okoliczności wykluczają możliwość zasłaniania się przez pozwanego niewiedzą o stanie prawnym księgi wieczystej oraz niewiedzą o usytuowaniu na nieruchomości linii wysokiego napięcia oraz że korzystając z niej ingerują bezprawnie w prawa właściciela.

W ocenie Sadu Okręgowego nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych, gdyż przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.), gdyż w tym okresie osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności

państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa.

Analizując roszczenie właściciela nieruchomości przeciwko samoistnemu posiadaczowi w złej wierze, Sąd Okręgowy stwierdził, że podlega ono ocenie pod kątem przedawnienia na podstawie art. 118 k.c. stosowanego łącznie z art. 229 k.c. Roszczenie powoda dotyczy zaś okresu 10 lat przed wytoczeniem powództwa, więc uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia, co do zasady, żądanie odpowiedniego ekwiwalentu.

Jeśli chodzi o przyjętą wysokość wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z części nieruchomości powoda, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu wyceny czynszów i na tej podstawie określił jego wysokość za okres od 23 sierpnia 2000 r. do 23 sierpnia 2010 r., na kwotę 26.561 zł., którą zasądził na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami od 23 sierpnia 2010 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami. W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie na dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 12.298 zł zaś od pozwanego kwotę 3.121 zł oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.916 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3 .

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. oraz art. 29 ust. 5 ustawy Prawo budowlane z 1974 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 229 ze zm.) poprzez zasądzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda w sytuacji, gdy pozwany posiada tytuł prawny do korzystania z gruntów pod liniami energetycznymi;

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 352 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że poprzednik prawny pozwanego nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu, w sytuacji ciągłego władania nieruchomością powoda w sposób odpowiadający służebności gruntowej zgodnie z art. 336 w zw. z art. 305 k.c.;

- **art. 44 k.c. i art. 55¹ k.c.** poprzez nieuwzględnienie, że ograniczone prawo rzeczowe wchodzi w skład mienia przedsiębiorstwa; **a**

- **art. 7 k.c.** poprzez uznanie, że pozwany jest posiadaczem służebności w złej wierze;

- **art. 341 k.c.** z uwagi na jego niezastosowanie przy ocenie korzystania z gruntów pod liniami energetycznymi i § 55 rozporządzenia ministra infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (**Dz. U. 47 poz. 401**) poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności wymienione w tym przepisie nie zaistniały w niniejszej sprawie.

Podniósł również naruszenie prawa procesowego, tj. art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy ocenie okresu zasiedzenia, **art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c.** przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co do podstawy prawnej korzystania z gruntów powódki, oraz cywilnoprawnych skutków przekształceń przedsiębiorstw energetycznych i **art. 234 k.p.c.** poprzez nieuwzględnienie dobrej wiary poprzedników prawnych pozwanego w zakresie korzystania z gruntów należących do powoda oraz **art. 316 § 1 k.p.c.** z uwagi na błędną ocenę stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy i nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy w zakresie stanu prawnego spornej linii energetycznej, jak również zakresu korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z gruntu powoda.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego jej rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto wniósł zażalenie na postanowienie zawarte w pkt 3 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 stycznia 2013 roku w zakresie obciążenia go kosztami w kwocie 12.298 zł.

Zarzucił naruszenie art. 101 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę w zaskarżonym zakresie postanowienia poprzez orzeczenie o nieobciążaniu go kosztami postępowania sądowego oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym opłaty za czynności radcy prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim zasadne są zarzuty naruszenia zarówno wskazanych w niej przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego, odnoszące się do zagadnienia związanego z zasiedzeniem służebności urządzeń przesyłowych. To bowiem zagadnienie decyduje o zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości.

Przypomnienia wymaga, że w dniu 3 sierpnia 2008 r. weszły w życie przepisy art. 305¹- 305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodane przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wprowadzające możliwość ustanowienia służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., lub zamierza wybudować takie urządzenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. I CSK 392/08, LEX 578032, choć przed wejściem w życie tych przepisów prawo obowiązujące nie przewidywało wprost tego rodzaju służebności, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także nabycia jej w drodze zasiedzenia. W ostatnich latach ustaliła się jednolita linia orzecznicza co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię. Potwierdza tę linię uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, Biul.SN 2013/5/5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostaje, że od samego początku procesu pozwany powoływał się na posiadanie przez niego tytułu prawnego, pozwalającego na korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie, w jakim przebiega przez nią linia elektroenergetyczna oraz posadowione są słupy elektroenergetyczne. W pierwszej kolejności wywodził, iż sporna linia elektroenergetyczna została wybudowana zgodnie z ówczesnie obowiązującymi zasadami, jest trwałym i widocznym urządzeniem przesyłowym w rozumieniu art. 49 k.c. służącym zaopatrzeniu tego rejonu w energię elektryczną, inwestycja była przeprowadzona za zgodą bądź przynajmniej przyzwoleniem właściciela gruntu, co wprost wynika z treści art. 29 ust. 5 ustawy z 24.10.1974r. Prawo budowlane, gdyż pozwolenie na budowę mogło być udzielone wyłącznie jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykazała prawo do dysponowania nieruchomością. W konsekwencji pozwany wywodził, iż pomiędzy inwestorem /zakładem energetycznym/ a właścicielem został nawiązany szczególny stosunek prawny zbliżony do umowy użyczenia, który trwa nadal, mimo zmiany właścicieli, która nastąpiła 30 czerwca 2007r. na podstawie aportowego zbycia przedsiębiorstwa. Niezależnie od powyższego

pozwany tytuł prawny, pozwalający na korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie, w jakim przebiega przez nią linia elektroenergetyczna 15 kV oraz posadawione są słupy, wywodził z zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Podniósł bowiem, że korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, trwało w sposób niezakłócony od roku 1981 i było korzystaniem w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że posiadanie pozwanego uznać należy za posiadanie w złej wierze, gdyż podobnie, jak jego poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda ani też nie zaszły takie okoliczności, na podstawie których można uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia. Z załączonych do akt decyzji trudno wywieść wywłaszczenie nieruchomości i służebność gruntową na rzecz poprzedników prawnych pozwanego, nie wynika z nich również uprawnienie do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości.

W ocenie Sądu I instancji nie nastąpiło również zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych, albowiem przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.), gdyż w tym okresie osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Podzielił tym samym pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 roku, sygn. IV CSK 291/09, dodając, że brak jest po stronie pozwanego wymaganego okresu zasiedzenia.

Z analizy zarówno zarzutów zawartych w apelacji, jak i argumentacji wywiedzionej na ich poparcie wynika, że skarżący de facto kwestionuje wyłącznie ocenę sądu meriti odnoszącą się do zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Choć w dalszym ciągu odwołuje się do decyzji Wojewódzkiego Biura (...) w Ł. z dnia 19 października 1980 r. nr 445/80, zawierającej pozwolenie na budowę inwestycji obejmującej budowę linii napowietrznej kablowej 15 kV, to głównie w kontekście przyjęcia dobrej wiary, nie zaś wywodzenia z samego faktu wydania w/w decyzji tytułu do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości powoda w okresie objętym pozwem.

Rację ma skarżący, że stosownie do dyspozycji przepisu art. 29 ust.5 ustawy z dnia 24 października 1974 roku-Prawo budowlane (tj. Dz.U. z 1990r, Nr 05, poz. 27 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla Zakładu (...), pozwolenie na budowę mogło być wydane wyłącznie jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykaże prawo do dysponowania nieruchomością. Inwestor obowiązany był dołączyć do wniosku o wydanie takiego pozwolenia między innymi odpisu dokumentu stwierdzającego prawo inwestora do dysponowania nieruchomością przewidzianą pod inwestycję (§ 21 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego (Dz. U. z 1975r, Nr. 8, poz. 48 ze zm.). Niespornym jednak jest, że pozwany nie dysponuje dokumentem, który potwierdzałby prawo inwestora do dysponowania nieruchomością poprzednika prawnego powoda, np. jego zgodą. Wypada w tym miejscu zauważyć, że aby móc wybudować określone instalacje na terenie nieruchomości stanowiącej własność prywatną, poprzednik prawny pozwanego - w świetle wspomnianych powyżej przepisów - musiał uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością, tak by mógł przeprowadzić inwestycję, polegającą na budowie linii elektroenergetycznej, napowietrznej 15 kV. Natomiast czym innym jest stałe korzystanie z tych instalacji oraz nieruchomości, przez które instalacje te przebiegają, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym, czy też dokonywaniu napraw w razie awarii, zakłada ono bowiem konieczność zapewnienia i to na przyszłość, swobodnego dostępu do tych urządzeń. Wiąże się zatem z ograniczeniem własności do nieruchomości i pociąga za sobą konieczność stałego uregulowania tego stanu faktycznego w postaci chociażby ustanowienia określonego ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz właściciela urządzeń. Materia ta unormowana jest przepisami należącymi do prawa cywilnego, zawartymi w kodeksie cywilnym i ustawie wywłaszczeniowej, obowiązującej w dacie budowy

urządzeń, nie zaś w Prawie budowlanym. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 roku, sygn. IV CSK 410/07, Lex nr 445289).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2009 roku, sygn. II CSK 594/08, Lex nr 510969. Stwierdził bowiem, że stałe korzystanie z linii przesyłowej, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym zakłada konieczność swobodnego dostępu do tych urządzeń a tych uprawnień nie gwarantuje uzyskanie pozwolenia na budowę urządzeń przesyłowych, jak też zgodność budowy z wymaganiami Prawa budowlanego. Przedsiębiorstwo przesyłowe mogło uzyskać odpowiednie uprawnienia na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, czy to na podstawie umowy z właścicielem nieruchomości, czy przez ustanowienie odpowiedniej służebności przez sąd. Inną, istotną podstawą prawną uprawnienia do budowy urządzeń przesyłowych i ich eksploatacji jest pozwolenie administracyjne. Problematyka ta została uregulowana w art. 124, 128 ust. 4, 129, 132 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.; poprzednio w art. 70 i 74 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127; a jeszcze wcześniej w art. 35 i 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości tekst jedn.: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.

Sąd Najwyższy zwrócił jednocześnie uwagę na to, że dobra wiara w chwili stawiania urządzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności, z czym wiąże się obowiązek świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.

Stanowisko powyższe zostało potwierdzone również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 roku, sygn. II CSK 156/10, Lex nr 970068, w którym wyraźnie podkreślono, że przymiot dobrej wiary rozumianej jako błędne, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach przeświadczenie posiadacza służebności o przysługującym mu prawie do korzystania z cudzej nieruchomości, w zakresie roszczeń uzupełniających, musi obejmować cały okres eksploatacji urządzeń.

Z powyższego wynika zatem, że istnienie dobrej wiary w dacie wybudowania linii elektroenergetycznej nie oznacza istnienia dobrej wiary przy korzystaniu z cudzej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, wobec każdorazowego właściciela nieruchomości, a więc na przyszłość i trwałego ograniczenia jego właścicielskich uprawnień.

Niemniej jednak, w sytuacji rozważania zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i przyjęcia odpowiedniego terminu zasiedzenia, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności) oraz wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna przy tym będzie jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia (odmiennie niż w przypadku rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem).

Przed przystąpieniem do oceny powyższych przesłanek należy przypomnieć, że zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Przyjmuje się, że trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu tego przepisu jest tylko rezultat świadomego działania człowieka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969r., II CR 516/68, OSNC 1969 nr 12, poz. 220), w zasadzie wytwór posiadacza służebności, a nie właściciela nieruchomości, z której posiadacz służebności korzysta

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998r., I CKN 543/97, nie publ).

Przykładem trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz służebności, jest między innymi linia elektroenergetyczna, bądź słupy elektroenergetyczne, które z chwilą przyłączenia ich do sieci weszły w skład przedsiębiorstwa. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy, rozważając problem zakresu korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości, jako przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przez niego służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu (obecnie służebności przesyłu), zwrócił uwagę, że wymagania przewidziane w art. 292 k.c. spełnia każde urządzenie materialne odpowiadające treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności i usytuowane na obcej nieruchomości lub w inny sposób wkraczające w jej sferę (postanowienie z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21. s. 1128), a o stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii wysokiego napięcia decyduje przede wszystkim przebieg linii nad nieruchomością obciążoną, a nie umiejscowienie na tej nieruchomości słupa podtrzymującego przewody (wyrok z dnia 19 maja 2004 r., sygn. akt III CK 496/02, niepubl, postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., ICSK 157/11, Biul.SN 2011/11/12).

Podkreślenia wymaga, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005, LexPolonica nr 409449, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Na skutek zasiedzenia, które następuje ex lege, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego; jest więc ono pierwotnym sposobem nabycia prawa podmiotowego.

W rozpoznawanej sprawie objęcie przez poprzednika prawnego pozwanego, tj. Zakład (...) w posiadanie nieruchomości, stanowiącej własność poprzedników prawnych powoda, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, nastąpiło na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej przez Wojewódzkie Biuro (...) w Ł. z dnia 19 października 1980 r. nr 445/80, zawierającej pozwolenie na budowę inwestycji obejmującej budowę linii napowietrznej kablowej 15 kV NN 0,4 kV oraz stacji typu (...)i (...), na terenach położonych w K. ul. (...), a następnie protokołu przekazania inwestycji do eksploataowania przez Zakład (...). Na co trafnie zwracał uwagę pozwany w toku procesu, decyzja powyższa nie została podważona do chwili obecnej, a więc funkcjonuje w obrocie prawnym i jest wiążąca w postępowaniu cywilnym. Bez znaczenia pozostaje również i to, że decyzja ta - jak zauważa powód i ustala to Sąd I instancji - nie została doręczona jego poprzednikowi prawnemu, będącemu właścicielem nieruchomości, przez którą miała przebiegać linia napowietrzna 15 kV i na której miały być usytuowane słupy energetyczne. Zarzut taki mógłby być podniesiony jedynie w postępowaniu administracyjnym, nie zaś w niniejszej sprawie, w której przesłanką oceny zarzutu zasiedzenia jest ostateczna decyzja administracyjna, nie podważona we właściwym trybie.

Zasadnie również podkreśla skarżący, że powód nie zdołał obalić, wynikającego z art. 7 k.c., domniemania dobrej wiary przez wykazanie, że ówczesny właściciel nieruchomości sprzeciwiał się budowie urządzeń przesyłowych na

jego gruncie. Nie jest w tym zakresie wystarczające gołosłowne oświadczenie powoda, sporządzone na piśmie w dniu 8 lipca 2010 roku (k.19), z którego wynika, że ani on ani jego poprzednicy prawni nie wyrażali zgody na posadowienie słupa energetycznego ani na przeprowadzenie napowietrznej linii energoelektrycznej. Tymczasem, o czym była mowa powyżej, aby móc uzyskać pozwolenie na budowę i wybudować określone instalacje na terenie nieruchomości stanowiącej własność prywatną, poprzednik prawny pozwanego musiał uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością. Fakt, że (...) Zakład (...) dysponował decyzją administracyjną, mającą swą podstawę prawną w przywołanych wcześniej przepisach prawa, oznacza, że przystępując do realizacji inwestycji i następnie obejmując ją w posiadanie, objął w dobrej wierze posiadanie służebności przesyłu, jako korzystanie z nieruchomości poprzedników prawnych powoda w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 352 k.c.)

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w pełni aprobuje pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 14 listopada 2012 roku, sygn. II CSK 120/12, Lex nr 1267161, że państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 roku, w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w związku z art. 292 i art. 352 k.c.).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że pogląd powyższy dominuje zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, przypisując podstawowe znaczenie w tej mierze decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości; j. t. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, Lex nr 365049 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, Nr 1, poz. 15).

Sąd Najwyższy stwierdził również: „, Jednak Sąd Okręgowy w uzasadnieniu trafnie wskazuje na inne jeszcze podstawy ustawowe, dające prawo do zajęcia nieruchomości, zwłaszcza na cele publiczne, co również znalazło wyraz w orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSP 2010, Nr 11, poz. 110; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, Lex nr 339717 i z dnia 21 lutego 2009 r., II CSK 394/08, Lex nr 491553). Trafnie też podnosi Sąd Okręgowy, że wnioskodawca przedstawił szereg dokumentów z lat 70-tych ub. wieku, w tym decyzję Urzędu Wojewódzkiego w K. nr... z dnia 31 sierpnia 1974 r., zatwierdzającą plan realizacyjny zagospodarowania terenu inwestycji pod nazwą: linia 400 kV K.-Ż. Decyzja ta miała podstawę w art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym, art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. Prawo budowlane oraz zarządzeniu Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 stycznia 1973 r.; decyzja ta zapadła po uzgodnieniach z kilkunastoma urzędami i innymi instytucjami, co trwało od 1972 r. Zasadnie można więc twierdzić, że w tych okolicznościach nie było racjonalnych powodów, aby sprawdzać jeszcze, czy nie została wydana i czy nie powinna być zostać wydana decyzja administracyjna w oparciu o powołany art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Argumentowanie zatem w skardze kasacyjnej, że znakiem złej wiary wnioskodawcy w objęciu nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności jest brak decyzji wywłaszczeniowej, wydanej na podstawie wskazanego przepisu nie może spotkać się z uznaniem, za czym przemawia dodatkowo i to ustalenie w sprawie, że uczestnik postępowania S. P. dopiero w 2005 r. zaczął kwestionować tytuł prawny przedsiębiorstwa energetycznego do utrzymywania na jego gruncie urządzeń przesyłowych.”

W rozpoznawanej sprawie do przejęcia przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) urządzeń elektroenergetycznych wchodzących w skład linii napowietrznej 15 kV, przebiegającej między innymi przez nieruchomość powoda, doszło w dniu 24 kwietnia 1981 roku, co wynika z treści protokołu odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji robót inwestycyjnych i po kapitalnym remoncie (k.62). W ocenie Sądu Apelacyjnego od tego momentu, tj. 24 kwietnia 1981 roku należy liczyć początek biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu.

Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 roku, wprowadził w przepisie art. 172 k.c. termin zasiedzenia przy dobrej wierze – 10 lat, zaś przy złej wierze - 20 lat i terminy te obowiązywały do zmiany art. 172, wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 z późn. zm.)

na mocy której terminy te wynoszą obecnie 20 i 30 lat. Te krótsze terminy stosuje się, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie wyżej wymienionej noweli, tj. przed dniem 1 października 1990 r. Jeśli natomiast bieg zasiedzenia rozpoczął się, ale nie zakończył przed tą datą, mają zastosowanie terminy 20 i 30 lat (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r.). Skoro, przy przyjęciu dobrej wiary, 10 - letni termin zasiedzenia, rozpoczynający się w dniu 24 kwietnia 1981 roku nie zakończył się przed dniem 1 października 1990 roku, należało przyjąć 20 -letni termin, który upłynął w dniu 24 kwietnia 2001 roku.

Nie ulega wątpliwości, że początek biegu terminu zasiedzenia datuje się na okres, kiedy to przedsiębiorstwo państwowe, w tym wypadku Zakład (...) objął w posiadanie urządzenia przesyłowe, a tym samym i nieruchomości poprzedników prawnych powoda w zakresie, w jakim urządzenia te przebiegały. Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.). (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c, co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 roku dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048, z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 LexPolonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 LexPolonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 LexPolonica nr 409449).

Powyższe oznacza, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 roku, kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj uchwała z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64, w której stwierdzono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W uzasadnieniu powyższej uchwały stwierdzono, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa.

Podkreślenia przy tym wymaga, że objęcie przez Skarb Państwa, reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe w celu budowy linii energetycznej, następuje nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie

odpowiadającym służebności przesyłowej. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, sygn. akt I CSK 171/08, LexPolonica nr 1977892, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, sygn. akt V CSK 502/10 LexPolonica nr 3996829).

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, do ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. nie doszło przed dniem 1 lutego 1989 roku (brak upływu stosownego terminu), a zatem z oczywistych względów Skarb Państwa nie mógł nabyć na swoją rzecz, przez zasiedzenie, służebności przesyłu. Na co wskazano powyżej, do zasiedzenia służebności gruntowej, tzw. służebności przesyłu doszło z dniem 24 kwietnia 2001 roku, a zatem na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł., następcy prawnego przedsiębiorstwa (...).

W takiej sytuacji ma zastosowanie przepis art. 176 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Oznacza to, że doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie czasu posiadania właściciela.

O czym wspomniano już wyżej w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania służebności.

W realiach niniejszej sprawy powód nigdy nie zaprzeczył wskazywanym przez pozwanego okolicznościom, że początkowo przedsiębiorstwo (...), później (...) Spółka Akcyjna w Ł., a od 1 lipca 2007 roku pozwany, byli dysponentem spornej linii elektroenergetycznej i korzystali nieprzerwanie z gruntów należących do strony powodowej w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, wynikającej z lokalizacji linii 15 kV. Na tę okoliczność pozwany zresztą powołał stosowne dokumenty (np. umowę aportowego zbycia przedsiębiorstwa), wiarygodności których powód nigdy nie podważył. Co więcej, powód wielokrotnie podkreślał w toku procesu, że pozwany, jako nabywca przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c., przejął całą dokumentację związaną z przeprowadzoną na działce powoda inwestycją, że to w jego dyspozycji pozostaje sporna inwestycja, z której korzysta i jest odpowiedzialny ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Powyższe oznacza, że zagadnienie przeniesienia posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa, w imieniu którego przedsiębiorstwo (...)korzystało zarówno z trwałych i widocznych urządzeń elektroenergetycznych w postaci napowietrznej linii energetycznej 15 kV oraz słupów, jak i z części gruntu należącego do poprzedników prawnych powoda, na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł., a następnie przeniesienia przez (...) Spółkę Akcyjną w Ł. ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu, na rzecz poprzednika prawnego pozwanego i w konsekwencji jego samego, nie było kwestionowane przez powoda.

Ponieważ zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. prowadzące do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia z dniem 24 kwietnia 2001 roku, a pozwany wykazał nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, powództwo o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości należało uznać za bezzasadne.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że „nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest więc ono "jednorazowe", chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Posiadanie samoistne jako jego przesłanka ma znaczenie do chwili zasiedzenia; kto nawet utracił posiadanie nieruchomości, czy

też stał się posiadaczem zależnym po upływie terminu zasiedzenia nie przestaje być właścicielem i po potwierdzeniu tego nabycia może przenieść własność na osobę trzecią. Każdy też następca prawny właściciela "z tytułu zasiedzenia" może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętnie jest, czy ten następca ma nieruchomości w posiadaniu." (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2012r, sygn. III CSK 316/11, LEX nr 1232468)

Choć do zasiedzenia służebności przesyłu doszło z dniem 24 kwietnia 2001 roku, zaś roszczenie powoda obejmowało okres od 23 sierpnia 2000 r., to w ocenie Sądu Apelacyjnego powództwo nie mogło być uwzględnione za okres poprzedzający dzień zasiedzenia. W tym zakresie aprobuje pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 roku, sygn. III CZP 7/11, że osobie, która utraciła własność rzeczy wskutek jej zasiedzenia przez posiadacza, nie przysługuje wobec posiadacza roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia. Sąd Najwyższy podkreślił, iż „okoliczność, że nabycie własności rzeczy przez posiadacza kosztem właściciela jest w razie ziszczenia się przesłanek zasiedzenia usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują one dla właściciela rekompensaty utraconej własności, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, stanowiącym, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Podobnie według wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie (...), nr (...) (LEX nr 292787, (...)regulacje przewidujące nabycie własności nieruchomości kosztem dotychczasowego właściciela w wyniku niezakwestionowanego długoterminowego posiadania, służąc uregulowaniu sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym, nie narusza art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. nr 36, poz. 175 zm.). Nie budzi więc wątpliwości brak racji uzasadniających przyznanie byłemu właścicielowi przeciwko posiadaczowi, który stał się w wyniku zasiedzenia właścicielem, jakiegokolwiek roszczenia o zwrot wartości rzeczy.

Funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, także - jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie - wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo **własności**, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałyby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia.”

Choć dostrzec w tym miejscu należy, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, to niewątpliwie zaprezentowany powyżej przez Sąd Najwyższy pogląd ma walor uniwersalny i odnosi się również do sytuacji zasiedzenia służebności gruntowej, tzw. służebności przesyłu. Wynika to przede wszystkim z charakteru instytucji zasiedzenia. Po pierwsze przedmiotem zasiedzenia jest prawo na cudzej rzeczy, skutek zasiedzenia w postaci nabycia służebności gruntowej wynika z mocy samego prawa, ma charakter pierwotny i nieodpłatny. Ubocznie wypada zauważyć, że powód R. J. wystąpił z niniejszym powództwem w dniu 23 sierpnia 2010 roku kiedy już wcześniej poprzednik prawny pozwanego nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, tzw. służebność przesyłu. Pozwany legitymował się więc tytułem do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, co czyniło żądanie powoda, uzależnione od wykazania braku po stronie pozwanego tytułu do korzystania z jego nieruchomości, nieuprawnionym.

Uznając zatem za zasadne także i zarzuty naruszenia przepisów art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c., na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo w całości.

W tej sytuacji bezprzedmiotowym stają się zarzuty naruszenia przepisu § 55 rozporządzenia ministra infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (**Dz. U. 47 poz. 401**).

O kosztach procesu za I instancję orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zaś o kosztach za postępowanie apelacyjne orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z §6 pkt.5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Ponieważ zażalenie powoda skierowane było do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, jedynie w zakresie dotyczącym nieuiszczonych kosztów sądowych (powód nie zaskarżył punktu 4 wyroku, mocą którego Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 2.916zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego), wobec uwzględnienia apelacji pozwanego i oddalenia w całości powództwa, co doprowadziło do „upadku” zaskarżonego postanowienia, należało umorzyć postępowanie zażaleniowe, skoro wydanie orzeczenia stało się zbędne. (art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).